

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

Abp Józef Michalik

Przeżyjmy Wielki Post w duchu zaleceń papieża Franciszka. List pasterski na Wielki Post 2014.

Drodzy Bracia Kapłani,
Drodzy Diecezjanie.

Rozpoczynamy Wielki Post, okres liturgiczny, który ma nas przygotować do Wielkanocy, ma pomóc pogłębić naszą wiarę przez zrozumienie, jak wielkim złem jest grzech i jak wielka jest wartość odkupieńczej śmierci Syna Bożego: *Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego staną się sprawiedliwymi* (Rz 5, 19). Chrystus – Nowy Adam zwycięża pokusy szatana, nie ulega grzechowi a z Nim i nasze zwycięstwa nad szatanem stają się możliwe. Pan Jezus gotów jest uzdrowić wszystkie nasze słabości i dodać nam sił do lepszego życia.

W tym roku chciałbym podzielić się z Wami refleksją, jak naszą wiarę odbierają inni. Jak wiecie, w dniach od 1 do 8 lutego br. wraz z biskupami Adamem i Stanisławem odbyliśmy wizytę u grobów Apostołów Piotra i Pawła, wypełniając obowiązek złożenia sprawozdań Papieżowi i Urzędowi Stolicy Apostolskiej.

Spotkanie naszej grupy z Ojcem Świętym Franciszkiem objęło trzy metropolie: Przemyską, Lubelską i Białostocką, miało miejsce w dniu 6 lutego i trwało półtorej godziny, co pozwoliło na wymianę zdań na szereg ważnych spraw, dotyczących życia Kościoła w archidiecezji, w Polsce i na świecie. Ojciec Święty okazał się bezpośrednim rozmówcą i bardzo przystępnym człowiekiem. Z troską pytał o to, czy Polacy uczestniczą w niedzielnej Mszy świętej i jak wygląda nasze życie sakramentalne, kilkakrotnie wracał do pytania o powołania kapłańskie i zakonne, o styl życia i pracy księży oraz o kryzysy kapłańskie. Zachęcał do promocji misji katolickich, szczególnie zainteresował się historią życia i beatyfikacją sług Bożych rodziny Ulmów, zamordowanych za pomoc Żydom w czasie okupacji. Zachęcał także do wytrwania i obrony przed naporem laicyzacji zwłaszcza tak agresywnie atakującej zasady moralności. Widać wyraźnie, że nie brak dziś centrów międzynarodowych, które zachęcają do relatywizmu moralnego, atakując przy tym Kościół katolicki.

Na zakończenie naszego pierwszego spotkania Papież stwierdził, że świat dzisiaj jest głęboko poraniony i przeżywa ciężką chorobę moralną, Kościół zatem musi spełniać misję „szpitala polowego”, spiesząc na ratunek z natychmiastową pomocą. Tą pomocą jest Boże miłosierdzie. Nasza epoka jest epoką miłosierdzia, w którą wprowadził nas bł. Jan Paweł II, zaś do nas należy kontynuacja, pogłębianie tej prawdy przez ufną modlitwę do Jezusa Miłosiernego oraz czyny. Miłosierdziem jest głoszenie ewangelii – prawdy Bożej wobec oszczerstw i kłamstw, okazywanie miłości wobec doznawanych ataków nienawiści i wynagradzanie dobremu Bogu za grzechy bluź-

nierstw, zniewag i przemocy wobec słabszych, a także czynna, życzliwa pomoc biednym, chorym, samotnym.

W pewnym momencie Ojciec Święty powiedział z przejęciem: *biskup, który się modli za diecezję, adoruje Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie przez godzinę albo dwie, może być spokojny o wiarę swoich kapłanów i wiernych*. Widziałem, że dzielił się wtedy z nami swoim doświadczeniem modlitwy za Kościół.

Drodzy Bracia Kapłani, to samo pragnę odnieść dziś do Was, Księży Proboszczów i Wikariuszy, do nas wszystkich, zatroskanych o nawrócenie grzeszników, potrzebę nowych powołań do seminarium, zatroskanych o misję, o wytrwanie powołanych, o wiarę w rodzinach i przywiązanie do Kościoła ludzi młodych z naszych rodzin. Zachęta do adoracji Najświętszego Sakramentu, to dopowiedzenie Papieża do mego ostatniego listu pasterskiego.

Warto też powiedzieć, że w czasie odwiedzin w kilkunastu dykasteriach Stolicy Apostolskiej wszędzie spotykaliśmy się z szacunkiem i uznaniem wobec świadectwa wiary Kościoła w Polsce. Niektórzy kardynałowie z radością stwierdzali, że mylili się przepowiadnie fatalistów, iż Polska po odzyskaniu wolności straci rozmach wiary, oziębnie i przestanie być katolicka, a kościoły i seminaria opustoszeją.

Dziękujemy Bogu, że to się dotąd nie stało, ale przecież widzimy, jak mocno atakuje nas szatan przez swoje przewrotne ideologie, o których jeszcze niedawno nie mieliśmy pojęcia. Boli nas to, że wielu ludzi zaczyna mu ufać, oddalając się od Boga i Kościoła. Są już i w Polsce centra antyklerykalne i antykościelne, naszym obowiązkiem jest je rozpoznać i odwrócić się od nich. Naszym świętym i wielkim zadaniem jest poznawać głębiej i lepiej naszą wiarę i mocniej przylgnąć do Boga i Kościoła. Przez dwa tysiące lat Chrystus i Kościół nikogo nie zawiodł, nie zawiedzie nas nigdy.

Na zakończenie naszego pobytu w Rzymie jeszcze raz wszyscy spotkaliśmy się z papieżem Franciszkiem. Podczas tego spotkania przedstawiłem Ojcu Świętemu sprawozdanie z sytuacji Kościoła w Polsce, wskazując na owoce dobre i piękne naszej pracy, ale też mówiłem o niepokojach.

Papież przekazał nam swoje słowo i wskazania, które warto poznać w całości. Warto też zwrócić uwagę na pełną jedność Ojca Świętego z biskupami polskimi, który zachęcał i nas do czuwania w tej sprawie: *Nikt i nic niech nie wprowadza podziałów między wami... Jesteście wezwani, aby budować jedność i pokój, zakorzenione w miłości braterskiej i by wszystkim dać tego podnoszący na duchu przykład*. Dalej Franciszek kontynuował: *Kościół w Polsce ma ogromny potencjał wiary, modlitwy, miłosierdzia i praktyki chrześcijańskiej*, i zachęcał abyśmy zwrócili szczególną uwagę na rodzinę, bo przeżywa swoje kryzysy i pokusy. Ważnym zadaniem jest też duszpasterska troska o młodzież i niepokój o zagrożenia wiary wśród setek tysięcy emigrantów.

Czy biskupi, księża i zakony potrafią rozwiązać wszystkie te spiętrzone problemy? Sami nie potrafią, ale jeśli zdołamy obudzić nową odpowiedzialność i gorliwość we wszystkich ochrzczonych, a przecież jest nas w Polsce 93, a może nawet 95%, to oblicze moralne i materialne Polski stanie się inne. Czy to możliwe? Bez łaski Bożej pozostanie pustym życzeniem, dzięki Bożej łasce stanie się ożywczą siłą, stanie się możliwe. Bóg jest mocniejszy niż nasze grzechy i słabości.

Z troską myślę o słabnącej więzi w rodzinach, ale też z troską myślę o samotności

wielu księży, których brońcie modlitwą i okazywaną życzliwością przed zwątpieniem i słabością, pomóżcie im przez ochotne i ofiarne zaangażowanie znaleźć głębszy sens pracy kapłańskiej, żywej modlitwy i ofiary.

Zatem, drodzy Bracia i Siostry – w tym Wielkim Poście, w duchu przygotowań do kanonizacji Jana Pawła II zabieramy się do pracy i gorliwszej modlitwy. Adorując zaś Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie módlmy się za Ojca Świętego, za Kościół i Ojczyznę, aby mogła stać się miejscem braterskiej i sąsiedzkiej życzliwości, miejscem miłosierdzia dla grzeszników i światłem prawdy dla nieprzyjaciół Kościoła, aby mogła stać się Królestwem Chrystusa.

Zapraszam na wspólne modlitewne spotkanie młodzieży z całej archidiecezji na Niedzielę Palmową do Leżajska. Drodzy młodzi – Wasza modlitwa jest potrzebna Kościołowi, aby mógł w pełni uwielbiać Boga, a Wasze radosne, dobre czyny utwierdzają naszą nadzieję na bezpieczną przyszłość. Pamiętajcie – Chrystus Was kocha, jesteście potrzebni Kościołowi.

Na zakończenie zachęcam do szczerego rachunku sumienia, do szczerzej spowiedzi wielkanocnej, do modlitwy za oddalonych od Boga. Wiem, że szczególnie uczestnicy naszej pielgrzymki do Częstochowy, podejmując hasło *Wierzę w Syna Bożego*, utożsamiają się z tym zatroskaniem Kościoła, które niech w tym Wielkim Poście obejmie nasze serca. Matce Najświętszej polecam Was wszystkich i błogosławię na życie z wiary.

Wasz Arcybiskup

Przemyśl. 09. 03. 2014 r.

List proszę przeczytać w I Niedzielę Wielkiego Postu